

WIR.BW.GW.128.2020

Poznań, 16.01.2020 r.

Sz.P.

Jan Krzysztof Ardanowski
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi
ul. Wspólna 30; 00-930 Warszawa

Szanowny Panie Ministrze,

Przebieg warunków pogodowych w grudniu 2019 roku i styczniu 2020 roku zaskoczył nie tylko meteorologów i specjalistów ds. klimatu. Sami rolnicy nie pamiętają takiego roku, gdy praktycznie zimy nie ma. W Wielkopolsce od początku grudnia ub. roku do dnia dzisiejszego nie było ani jednego dnia z okrywą śnieżną, czy zamarzniętą glebą. Dodatkowo temperatury utrzymujące się od kilku tygodni i jedynie minimalne przymrozki w ciągu nocy sprawiają, że przyroda budzi się do życia.

Mając na względzie przychylne słowa Pana Ministra wypowiedziane na IV Forum Rolników i Agrobiznesu, które odbyło się 20 listopada 2019 roku w Poznaniu, wnioskujemy o przesunięcie terminu stosowania nawozów azotowych mineralnych oraz nawozów naturalnych – o ile pozwolą na to warunki klimatyczne – z 1 marca na 1 lutego.

W uzasadnieniu należy stwierdzić, że wegetacja jest obecnie na poziomie miesiąca marca. Pobudzone oziminy potrzebują zasilenia azotem, gdyż za chwilę zaczną żółknąć. Istnieją także dobre warunki do stosowania nawozów naturalnych – nie ma w praktyce żadnych przeciwwskazań do ich stosowania, a nawet obecne warunki są lepsze niż w listopadzie ub. roku.

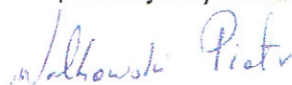
Produkcja rolna, to produkcja "pod chmurką" – efekt pracy rolnika zależy przede wszystkim od sprzyjających warunków pogodowych, ale również od ich odpowiedniego wykorzystania. Produkcja rolna nie może być zamknięta w sztywnych ramach czasowych, określonych w przepisach. Jeśli rolnicy nie wykorzystają czasu na odpowiednio wczesne zasilenie ozimin, to może się okazać, że po 1 marca może być już za późno. W tym miejscu należy podkreślić, że brak przymrozków i opadów śniegu powoduje, że sporadyczne tej zimy opady deszczu albo spływają powierzchniowo, albo wnikają w głąb profilu glebowego. W warstwie ornej, dostępnej dla większości roślin uprawnych, już obecnie obserwujemy niedobory wilgoci. Po dwóch latach suszy nie ma żadnych zapasów wody, a skąpe opady w bieżącym okresie jesienno-zimowym nie pozwoliły na uzupełnienie tych braków, co potwierdzają pomiary Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Poznaniu (na 250 punktów pomiarowych w Wielkopolsce tylko w 25 była woda).

W nowy sezon wegetacyjny wejdziemy zatem z poważnym deficytem wody. Wszystko na to wskazuje, że grozi nam niestety trzeci z kolei rok suszy.

Reasumując: jeśli zestawimy ze sobą spóźnione zasilenie roślin azotem z brakiem należytego uwilgotnienia gleby, to rolnikom grożą poważne ubytki plonu. Przy braku wody, decydujący jest każdy tydzień, a nawet każdy dzień. Rolnicy wiedzą, że muszą wejść w pole jak najszybciej. W przeciwnym razie grożą im wysokie straty, których później już nie da się nadrobić. W związku z powyższym wnioskujemy o umożliwienie stosowania nawozów azotowych mineralnych oraz nawozów naturalnych od 1 lutego br., aby nie narażać rolników na niepotrzebne kontrole, kary i sankcje ze strony inspekcji i agend rządowych.

Licząc na zrozumienie naszych rolniczych postulatów, pozostaję z poważaniem

Prezes
Wielkopolskiej Izby Rolniczej



Piotr Walkowski

Do wiadomości:

- Wojewoda Wielkopolski,
- Krajowa Rada Izb Rolniczych.